

Naloty helikopterów i betoniarnia z kruszarnią w sercu Tatrzańskiego Parku Narodowego

Burmistrz Zakopanego, Leszek Dorula, wydał skandaliczną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla modernizacji infrastruktury narciarskiej w rejonie Kasprowego Wierchu i Doliny Goryczkowej, pomimo opinii naukowców o bezsprzecznie negatywnym wpływie tej inwestycji na unikatową przyrodę i braku przeprowadzenia transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko. Decyzja burmistrza jest niezgodna z zapisami dyrektywy siedliskowej, a także z przepisami krajowymi. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyło odwołanie od decyzji burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu.

Burmistrz Zakopanego, Leszek Dorula, wydał skandaliczną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla modernizacji infrastruktury narciarskiej w rejonie Kasprowego Wierchu i Doliny Goryczkowej, pomimo opinii naukowców o bezsprzecznie negatywnym wpływie tej inwestycji na unikatową przyrodę i braku przeprowadzenia transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko. Decyzja burmistrza jest niezgodna z zapisami dyrektywy siedliskowej, a także z przepisami krajowymi. Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyło odwołanie od decyzji burmistrza do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Nowym Sączu.

W sercu Tatrzańskiego Parku Narodowego na obszarze Natura 2000 Tatry planowana jest inwestycja z betoniarnią i kruszarnią oraz 400-450 nalotami helikopterów. Zapisy dopuszczają także niszczenie cennych siedlisk przyrodniczych i gatunków objętych ochroną gatunkową. Możliwa będzie chociażby przycinka kosodrzewiny, której zarośla są siedliskiem priorytetowym. Ostatecznie stacja narciarska ma mieć ponad trzykrotnie zwiększoną przepustowość - z 720 osób na godzinę do 2400! Tatry stanowią jeden z najważniejszych obszarów występowania rzadkich i silnie zagrożonych w skali kraju gatunków, m. in. kozicy tatrzańskiej, świstaka tatrzańskiego, cietrzewia, orła przedniego, płochacza halnego. Wiele z tych gatunków to gatunki wysoce antropofobowe, czyli unikające kontaktu z człowiekiem.

Zejsście ze szlaku w Tatrzańskim Parku Narodowym jest karalne, tymczasem potężny hałas kruszarni i helikopterów oraz niszczenie siedlisk dostaje zielone światło od Burmistrza Zakopanego i instytucji, które jak widać tylko z nazwy chronią przyrodę, tj. Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Krakowie i Dyrekcji TPN. W czasach wymierania gatunków, kryzysu klimatycznego, którego efektami są m.in. ocieplenie klimatu, susze, ale i bieda śnieżna, funduje się antyprzyrodniczą i antyspołeczną inwestycję w unikalnym przyrodniczo środowisku Tatr Wysokich - komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Przedsięwzięcie będzie mieć znaczący, negatywny wpływ na dobrostan niedźwiedzi, dla których Tatry to jedna z najważniejszych ostoji w Polsce. Jednoznacznie stwierdzają to naukowczynie i naukowcy zajmujący się dużymi drapieżnikami. W opinii podpisanej przez dr hab. Nurię Selwę, prof. Instytutu Ochrony Przyrody PAN oraz przez prof. Djuro Hubera i dr Agnieszkę Sergiel, czytamy:

Nie ulega wątpliwości, że podejmowanie kolejnych działań inwestycyjnych skutkujących

zwiększeniem przekształcenia terenu i antropopresji, takich jak budowa stacji narciarskiej Nosal czy modernizacja infrastruktury narciarskiej w rejonie Kasprowego Wierchu i Doliny Goryczkowej, pogorszy stan ochrony tego gatunku i może doprowadzić do zmiany stanu ochrony z niezadowolającego (U1) na zły (U2).

W dalszej części dokumentu naukowcy stwierdzają, że przedsięwzięcie „będzie miało charakter transgraniczny i zagrazi pogorszeniem stanu ochrony populacji po obu stronach polsko-słowackiej granicy”. Opinia została przekazana burmistrzowi, ale ten uznał ją za niewiarygodną.

Kwestia oddziaływania transgranicznego spowodowała zaangażowanie się w sprawę słowackiej Fundacji przyrodniczej Aegis. Przedsięwzięcie jest bowiem zlokalizowane tuż przy polsko-słowackiej granicy. Po słowackiej stronie znajduje się Park Narodowy TANAP i obszary Natura 2000 Tatry. Warto zwrócić uwagę, że w 2013 r. Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody zagroziła obniżeniem statusu słowackiego parku narodowego właśnie ze względu na problem dużych inwestycji, głównie narciarskich. Przyroda Parku Narodowego TANAP, podobnie jak Tatrzańskiego Parku Narodowego, jest poddana ogromnej presji turystycznej – słowaccy naukowcy zwracali uwagę, że sposób rozwoju ośrodków turystycznych i innych obiektów doprowadził do znacznych strat w różnorodności biologicznej i zakłócenia procesów przyrodniczych, choć priorytetem wynikającym z prawa powinna być ochrona przyrody (<https://www.tanap.org/call/>). Z ogólnie dostępnej dokumentacji wynika jasno, że ingerencja i zakłócenia powodowane przez człowieka, takie jak narciarstwo, należą do głównych zagrożeń dla obszarów chronionych po obu stronach granicy w Tatrach. Kuriozalne są twierdzenia burmistrza Zakopanego, który uważa, że wszelkie negatywne oddziaływania (w tym hałas generowany budową nowych podpór) nie przekroczą polskiej granicy.

Co ciekawe także w samym raporcie środowiskowym dla tej inwestycji autorzy wielokrotnie wskazują, że działania związane z modernizacją „zakłócą naturalne procesy ekologiczne, będące podstawowym celem ochrony Tatrzańskiego Parku Narodowego”. Podobne zapisy znajdują się w uzasadnieniu decyzji środowiskowej burmistrza Zakopanego, a zatem nie ma wątpliwości, że negatywny wpływ na przyrodę obszaru Natura 2000 oraz Tatrzańskiego Parku Narodowego jest przewidywany. Powinno to spowodować odmowę uzgodnienia decyzji środowiskowej, a co za tym idzie brak pozwolenia na przeprowadzenie tej inwestycji.

Nie ma naszej zgody na tak niszczycielskie traktowanie bezcennej przyrody Tatr. Od ponad 20 lat nie powstał w Polsce żaden nowy park narodowy. W zamian za to dewastuje się przyrodę już istniejących parków i okraja ich obszar. Ochrona przyrody to działanie celu publicznego. Takim celem nie są zaś inwestycje narciarskie, będące czystą rozrywką i zyskiem dla bardzo wąskiej grupy biznesowej. Dlatego złożyliśmy odwołanie od decyzji burmistrza Zakopanego do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Będziemy bronić Tatr przed zniszczeniem – podsumowuje Radosław Ślusarczyk.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl